

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Marian Kocon

w sprawie z wniosku E.R.

przy uczestnictwie Z.P., K.Ś., G.F., "K." Spółki z o.o. i „A.” w B.

o nabycie własności samochodu przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 30 września 2004 r. oddalił wniosek wnioskodawczynie E.R. o stwierdzenie nabycia przez nią w drodze zasiedzenia własności samochodu osobowego marki Mercedes Cabrio 300 SL o numerze rejestracyjnym [...]. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

W dniu 19 listopada 1996 r. w C., na terenie Czech, Z.P. nabył, przy udziale pośrednika M.D., od nieustalonej osoby samochód osobowy marki Mercedes Cabrio 300 SL za 5900 DM. Pojazd był nieznacznie uszkodzony w przedniej części. Sprowadzeniem pojazdu do Polski i jego naprawą zajął się pośrednik, stąd też Z.P. nie badał dokumentów pojazdu, ani nie interesował się osobą jego zbywcy. W lutym 1997 r. Z.P. odebrał dostarczony przez pośrednika samochód i zapłacił mu umówioną cenę 30.000 DM. Nie zarejestrował jednak go na siebie, lecz w dniu 10 lutego 1977 r. zbył go Spółce z o.o. „K.”, w imieniu której umowę podpisywał jego bliski współpracownik K.Ś. W umowie wskazano cenę 30.000 zł, ale w rzeczywistości wynosiła ona 30.000 DM. Samochód był użytkowany zarówno przez Ś., jak i przez P. W dniu 2 grudnia 1999 r. samochód został kupiony od Spółki „K.” przez K.Ś. za 30.000 zł, który użytkował go do stycznia 2001 r., kiedy sprzedał go wnioskodawczynie za 30.000 zł. W dniu 2 marca 2001 r. samochód został zatrzymany i odebrany od wnioskodawczynie przez Policję, w związku z prowadzonym dochodem o jego kradzież na terenie Czech w 1994 r. Badania mechanoskopijne potwierdziły, że nie ma on oryginalnego numeru VIN, lecz zastosowano wstawkę. Policja zwróciła pojazd wnioskodawczynie w dniu 20 kwietnia 2004 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wszyscy kolejni posiadacze pojazdu w Polsce byli posiadaczami w złej wierze. Złą wiarę Z.P. wyprowadził Sąd z faktu niskiej ceny nabywanego w Czechach pojazdu oraz z tego, że nie zainteresował się jego dokumentacją, ani osobą zbywcy. Także K.Ś. nie dołożył należytej staranności, aby upewnić się co do legalności pochodzenia pojazdu zwłaszcza, że był bliskim znajomym Z.P. i jego współnikiem. Jeśli chodzi o

wnioskodawczynię, to zdaniem Sądu, jej też należy zarzucić, iż nie zbadała okoliczności, w jakich dochodziło do poprzednich transakcji pojazdu, w tym także umów, w których wskazywane ceny powinny wzbudzać wątpliwości. Dlatego wniosek został oddalony, wobec nie spełnienia przez wnioskodawczynię przesłanek z art. 174 k.c.

Apelacja wnioskodawczyni od tego rozstrzygnięcia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 września 2005 r. Sąd ten podzielił prawidłowość ustaleń Sądu I – ej Instancji oraz wynikającą z nich konkluzję o braku podstaw do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie. Uznał dodatkowo, że wnioskodawczyni nie ma prawnych możliwości zaliczenia okresów posiadania poprzedników prawnych do okresu, w którym mogło biec zasiedzenie, sama zaś była posiadaczką w złej wierze, przynajmniej od dowiedzenia się od Policji w dniu 7 marca 2001 r., że samochód pochodzi z kradzieży.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie art. 7 k.c. w zw. z art. 274 k.c. oraz art. 348 k.c. w zw. z art. 174 k.c. a także mające wpływ na wynik sprawy uchybienia proceduralne w postaci naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. Dodatkowo we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała na uchybienie art. 234 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez niedopuszczalne zakwestionowanie z urzędu domniemania dobrej wiary wnioskodawczyni, jako posiadaczki pojazdu oraz art. 670 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 1 § i art. 610 § 1 k.p.c. przez nie uwzględnienie z urzędu nabycia przez zasiedzenie własności pojazdu przez K.Ś. Na tych podstawach wnosiła o zmianę tego orzeczenia przez uwzględnienie wniosku na jej rzecz, ewentualnie na rzecz K.Ś., albo o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji przypisały zarówno Z.P., jak i K.Ś. posiadanie w złej wierze. Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej należy podkreślić, że podstawą tej oceny nie było zastosowanie nadzwyczajnych kryteriów staranności i wymagań w stosunku do nich w postaci oczekiwania, że powinni wykryć podrobienie numeru VIN w samochodzie, które zostało stwierdzone dopiero po

przeprowadzeniu specjalistycznych badań, lecz zarzut braku należytej przezorności przy nabywaniu pojazdu w okolicznościach, które mogły i powinny wzbudzać ich wątpliwości, co do legalności pochodzenia samochodu. Te wymagania nie były zaś wygórowane, gdyż mieściły się w kryteriach wzmożonej czujności nabywcy używanego pojazdu, zwłaszcza sprowadzanego zza granicy, przyjmowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z nasileniem się procederu sprowadzania kradzionych aut. Kwestionowanie w tym zakresie ustaleń Sądu w instancji kasacyjnej jest niedopuszczalne i nie mogło odnieść skutku (art. 398³ § 3 k.p.c.). Trzeba przy tym dodać, że przypisanie obu poprzedzającym wnioskodawczynię posiadaczom złej wiary nie było, jak to przyjmuje się w skardze, wynikiem prowadzenia z urzędu dowodów przez Sądy przeciwko domniemaniu dobrej wiary posiadacza, co mogłoby być rzeczywiście wątpliwe w obecnym modelu kontradyktoryjnego postępowania, lecz nastąpiło w drodze zastosowania przez Sądy domniemań faktycznych, wyprowadzonych na skutek rozważenia okoliczności, w jakich dochodziło do zawierania umów nabycia pojazdu. Przypisanie tą drogą obu tym nabywcom złej wiary było usprawiedliwione i nie może być podważone skutecznie przez skarżącą.

Skoro ostaje się ustalenie, że K.Ś. był posiadaczem w złej wierze, nie mógł nabyć własności samochodu przez zasiedzenie, gdyż art. 174 k.c. uprawnia do zasiedzenia rzeczy ruchomej tylko posiadacza w dobrej wierze. Nie mogło zatem wchodzić w grę stwierdzenie na jego rzecz zasiedzenia, czego we wniosku ewentualnym żądała wnioskodawczyni, w związku czym zarówno ten wniosek, jak i sformułowany na jego podstawie zarzut kasacyjny były niezasadne.

W orzecznictwie wyjaśnione zostało, że dobra wiara nabywcy rzeczy, prowadząca do jej nabycia przez zasiedzenie, musi istnieć nie tylko w dacie wejścia w posiadanie, ale przez cały czas posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 730/98, LEX nr 50835 oraz z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 461/01, LEX nr 82275). Jeśli się nawet odrzuci, jako rzeczywiście zbyt rygorystyczne, wymagania staranności, postawione przez Sądy obu instancji wobec wnioskodawczyni przy nabywaniu pojazdu od K.Ś., których nie spełnienie spowodowało przypisanie jej złej wiary w momencie nabywania pojazdu, to niewątpliwie wnioskodawczyni pozostawała w złej wierze od

momentu zakwestionowania i zatrzymania samochodu w dniu 2 marca 2001 r., jako pochodzącego z kradzieży. To zaś powoduje, że o jej posiadaniu w dobrej wierze można byłoby mówić tylko w okresie od nabycia, tj. od stycznia 2001 do zatrzymania, czyli do marca 2001, co w żaden sposób nie mogło prowadzić do nabycia własności przez zasiedzenie. W ten sposób podstawowy zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 174 k.c. okazał się niezasadny, wobec czego skarga podlegała oddaleniu na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. jako nie usprawiedliwiona.